

*Unia kościelna w diecezji przemyskiej za rządów  
biskupa Innocentego Winnickiego*

Gdy w 1679 r. bp Innocenty Winnicki obejmował rządy w eparchii przemyskiej na terenie tym od prawie osiemdziesięciu lat toczyła się walka między unitami a prawosławnymi. Faktycznie od roku 1610 diecezja była podzielona na dwie części - prawosławną i unicką, urzędowało dwóch biskupów, którzy czasami nie przebierając w środkach rywalizowali o wiernych, cerkwie, katedrę i dobra stołowe<sup>1</sup>. Prosty lud na ogół nie rozumiał sensu tej walki, ale intuicyjnie trwał przy prawosławiu. Ówczesne ruskie elity, szlachta i mieszczaństwo zaś każdą zmianę, która dotyczyła spraw wyznaniowych uważała za zagrożenie wiary ojców. Nie bez znaczenia na postawy te miał fakt, iż diecezja przemyska była najbardziej na zachód wysuniętą eparchią Kościoła wschodniego. Jej wierni obcując na co dzień z łacinnikami mieli silnie rozwinięte poczucie odrębności religijnej. Myślenie o wierze prawosławnej rozwijało się jednak nie w sferze dogmatycznej, lecz eklezjalnej, dla której sam ryt był wartością podstawową. Zjednoczenie z Kościołem katolickim nie mogło więc mieć miejsca bez wcześniejszej pracy duszpasterskiej uświadamiającej wiernym, że unia nie oznacza zmiany religii, lecz jest jedynie jej dopełnieniem i pozwalała zachować poczucie ciągłości tradycji prawosławnej.

Tak więc, obok przyczyn natury wewnętrznej, czyli obawę przed

---

<sup>1</sup> Zob. S. Nabywaniec, Diecezja przemyska obrządku wschodniego w okresie sporów prawosławno-unickich, [w:] Polska - Ukraina. 1000 lat sąsiedztwa, t. 3, Przemyśl 1996; S. Stępień, Eparchii przemyskiej droga do unii ze Stolicą Apostolską, „Warszawskie Zapiski Ukrainoznawcze” 1997, z. 4 (w druku).

utrata tożsamości religijnej, istotnym czynnikiem nie sprzyjającym ugruntowaniu unii była także chwiejna polityka władz Rzeczypospolitej, objawiająca się czasem nawet takimi paradoksami, jak prawie jednoczesne wystawianie dekretu nominacyjnego na jedno biskupstwo dla dwóch władcyków - unickiego i prawosławnego. W zasadzie dopiero wstąpienie na tron w 1674 r. Jana III Sobieskiego oznaczało zwrot w dotychczasowej polityce wyznaniowej Rzeczypospolitej. Już na sejmie koronacyjnym w Krakowie 5 lutego 1676 r. Sobieski wysunął projekt utworzenia niezależnego od Bizancjum, podporządkowanego zaś Rzymowi, kijowskiego patriarchatu. Król wprawdzie, ze względu na uwarunkowania polityczne, nie zawsze mógł jawnie popierać unitów, jednak konsekwentnie dążył do przywrócenia jedności kościelnej przy zachowaniu różnic obrządkowych. Sobieski będąc wcześniej żołnierzem, bardziej niż inni polscy władcy dostrzegał konieczność oparcia się w działalności unijnej na osobach mających powszechny mir wśród prawosławnej braci szlacheckiej. Toteż bez trudu dał się namówić, aby na koadiutora, a później ordynariusza eparchii przemyskiej mianować przedstawiciela rodu odgrywającego znaczną rolę wśród szlachty ziemi przemyskiej, a przy tym swego dworzana i członka gwardii królewskiej Jana Winnickiego.

Ród Winnickich należał do drobnej szlachty herbu Sas, osiadłej w Winnikach na Samborszczyźnie<sup>2</sup>. Był on pochodzenia wołoskiego, ale w XVII w. posiadał już świadomość ruską i był, jak wiele jemu podobnych na tamtym terenie, podzielony między prawosławnych i unitów. Stryj Jana, Aleksander, który wcześniej także służył w wojsku, a później

---

<sup>2</sup> Zob. A. Kuczera, Samborszczyzna. Ilustrowana monografia miasta Sambora i ekonomii samborskiej, t. I, Sambor 1935, t. II, Sambor 1937; T. Święcicki - J. Bartoszewicz, Historyczne pamiątki znamienitych rodzin i osób dawnej Polski, t. 2, Warszawa 1859, s. 292, 534 - 535; Ł. Wyrostek, Ród Dragonów-Sasów na Węgrzech i Rusi Halickiej, „Rocznik Polskiego Towarzystwa Heraldycznego” 1931/2, t. XI.

wstąpił do monasteru, przyjmując imię Antoni, był od 1650 r. prawosławnym biskupem przemyskim, a od 1663 r. jednocześnie metropolitą kijowskim<sup>3</sup>. Jego brat, Stefan Winnicki z Uroża koło Sambora, ojciec przyszłego władcy unickiego, piastował różne urzędy publiczne. Matka zaś, Magdalena z Krajowskich herbu Jasieńczyk, pochodziła z Krajowa w województwie płockim i była wyznania rzymskokatolickiego. Z małżeństwa tego przyszło na świat siedmioro dzieci. Najstarszy Jan urodził się w 1654 r. Uczył się w kolegium jezuickim w Przemyślu, a później studiował w Akademii Krakowskiej. Nie wiadomo jak długo tam kształcił się, gdyż z powodu wybuchu wojny polsko-tureckiej, jako osiemnastoletni młodzieniec wstąpił do wojska. Służył pod sztandarem wojewody Jabłonowskiego. Musiał być dobrym żołnierzem, gdyż Jan III Sobieski włączył go jako husarza w poczet swej gwardii królewskiej i mianował nadwornym pokojowym. Na dworze królewskim Jan Winnicki nawiązał dobre kontakty z wieloma wpływowymi osobistościami ówczesnej Rzeczypospolitej. Tam z pewnością dostrzegł, jak niekorzystne dla państwa było wtrącanie się Moskwy w życie religijne Kościoła prawosławnego w państwie polskim.

W ówczesnej sytuacji politycznej państwa zagrożonego przez potężnych sąsiadów, Rosję i Turcję, Jan III Sobieski zmuszony był do delikatnego postępowania w sprawach religijnych. Najdobitniej jego stanowisko wobec unii scharakteryzował unicki metropolita kijowski Cyprian Żochowski, pisząc w 1679 r. w liście do Rzymu: *Życzeniem króla jest, by prawosławni podlegali Rzymowi, nie tylko ze względu na rzymsko-katolicką wiarę, którą sam wyznaje, ale przede wszystkim na interesy państwa, a szczególnie, by odciągnąć prawosławnych od jurysdykcji pa-*

---

<sup>3</sup> Archiwum Państwowe w Przemyślu (dalej APP), Archiwum Biskupstwa Grekokatolickiego/ Dyplomy (dalej ABGK/D), sygn. 97; ibidem. sygn. 96; ibidem. sygn. 117.

*triarchy Konstantynopola i od cara rosyjskiego*<sup>4</sup>.

Pewną przeszkodą w dążeniach do normalizacji stosunków wyznaniowych za czasów Jana III Sobieskiego był fakt, że wszystkie stolice biskupie obrządku wschodniego były jednocześnie obsadzone przez dwóch władcyków. Ówczesny nuncjusz apostolski w Polsce Francesco Buonvisi informując o tym Stolicę Apostolską pisał: *jeden unita, drugi prawosławny i żaden nie chce ustąpić drugiemu*<sup>5</sup>. Nuncjusz, rozumiejąc zaistniałą sytuację, godził się ze zdaniem króla, że biskupi prawosławni powinni potajemnie składać wyznanie wiary katolickiej i nadal administrować podległym majątkiem cerkiewnym. A dopiero wówczas, gdy zdarzy się wakat na stolicy biskupiej, np. umrze władca unicki, drugi z biskupów danej diecezji uchodzący dotychczas za prawosławnego, powinien oficjalnie ogłosić związek z Kościołem katolickim. Przyjmując taką taktykę likwidacji „dwuwładzy” w eparchiach prawosławnych bardzo dokładnie badano poglądy i zalety kandydatów na te biskupstwa. Temu też celowi miało służyć zobowiązanie koronacyjne Sobieskiego, iż nie będzie przyznawał beneficjów cerkiewnych ludziom „niezdatnym”<sup>6</sup>. Pod pojęciem tym rozumiano wówczas nie tylko osoby niewykształcone, ale także nieprzychylnie unii.

Praktyką stało się więc potajemne składanie wyznania wiary katolickiej przez duchownych prawosławnych ubiegających się o biskupstwo, bądź inny ważny urząd w Kościele wschodnim. Takie wyznanie

---

<sup>4</sup> Epistolae Metropolitanorum Kioviensium Catholicorum: Cypriani Zochowski, Leonis Slubicz Zalenskyj, Georgii Vynnyckyj, 1671- 1713, wyd. A. G. Węłykyj. Romae 1958. s. 52.

<sup>5</sup> Litterae Nuntiorum Apostolicorum historiam Ucrainae illustrantes, t. XII: 1670 - 1674, wyd. A.G. Węłykyj, Romae 1968, s. 306 - 307.

<sup>6</sup> Epistolae Metr. Kiov..., s. 42 - 44; M. Andrusiak, Józef Szumlański, pierwszy biskup unicki lwowski (1667 -1708). Zarys biograficzny, Lwów 1934, s. 74 - 75.

wiary złożyli biskupi lwowscy Atanazy Adam Żeliborski w 1663 roku i Józef Szumlański w 1677 roku oraz biskup przemyski Jerzy Hoszowski w 1669 roku, a także niektórzy archimandryci i przełożeni klasztorów<sup>7</sup>. Po myśli króla były więc zabiegi metropolity kijowskiego, a zarazem ordynariusza przemyskiego Antoniego Winnickiego, o mianowanie bratanka Jana na biskupstwo przemyskie. Sędziwy, osiemdziesięcioletni, metropolita pragnął bowiem zachować stolec metropolitalny, natomiast władcy przemyskie przekazać w ręce młodego krewniaka. Król kandydaturę tę poparł. Kandydat bowiem posiadał pełne zaufanie monarchy, a ponadto godził na tajne wyznanie wiary katolickiej, a więc doprowadzenie wymienionej diecezji do unii<sup>8</sup>. Elekcja 25-letniego wówczas królewskiego husarza Jana Winnickiego na biskupa odbyła się w katedrze przemyskiej na początku października 1679 r. w obecności metropolity Antoniego, liczego duchowieństwa i przedstawicieli bractw cerkiewnych. Ze względu na duży autorytet władcy Antoniego oraz popularność rodu Winnickich w ziemi przemyskiej i sanockiej, wybrano go jednogłośnie, mimo że był osobą stosunkowo młodą i stanu świeckiego. Protokół z elekcji Jan Winnicki wręczył osobiście przebywającemu w Żółkwi królowi i ten 19 października 1679 r. mianował go biskupem przemyskim<sup>9</sup>. Zgodnie z tradycją Kościoła wschodniego biskup-elekt Jan Winnicki nie mógł być konsekrowany na biskupa, nie będąc wcześniej zakonikiem. Dlatego też pragnąc dochować tego zwyczaju wybrał on klasztor w Uniowie, którego przełożonym był jego krewny Barlaam Szeptycki. Przy-

---

<sup>7</sup> Monumenta Ucrainae Historica, t. IV (1671 - 1701), collegit Metropolita Andreas Šeptyckij, Romae 1967, s. 113 - 114.

<sup>8</sup> APP, ABGK/D, sygn. 145 - zob. Aneks do niniejszego artykułu.

<sup>9</sup> B. I. Bałyk CzSWW, Inokentij Iwan Wynnyćkyj, jepyskop peremyśkyj, sambirśkyj, sianićkyj (1680 - 1700), Rym 1978, s. 62; S. Nabywaniec, Diecezja przemyska ..., s. 49.

wdziewając habit mniszy Jan Winnicki przyjął imię Innocenty.

W półtora miesiąca po elekcji Jana zmarł metropolita Antoni (26 listopada 1679 r.)<sup>10</sup>. W tej sytuacji król powołując się na daną mu wcześniej obietnicę, osobnym przywilejem z dnia 16 grudnia 1679 r. potwierdził mianowanie Jan Winnickiego władzą przemyskim<sup>11</sup>. Dnia 21 grudnia 1679 r. otrzymał on w Gródku koło Lwowa<sup>12</sup> święcenia diakonatu, a w dniu następnym biskup lwowski Józef Szumlański (po śmierci Antoniego administrator metropolii kijowskiej), udzielił mu święceń kapłańskich<sup>13</sup>.

Podobnie jak inne diecezje prawosławne także eparchia przemyska miała w tym czasie biskupa unickiego. Był nim, na próżno usiłujący pozyskać całą diecezję do unii, władca Jan Małachowski<sup>14</sup>. Zarówno on, jak i nuncjusz apostolski w Polsce Francesco Martelli naciskali na króla, aby ten odłożył zezwolenie na konsekrację Winnickiego do chwili oficjalnego złożenia przez niego katolickiego wyznania wiary. Ten ostatni interweniował w tej sprawie w Rzymie. Stolica Apostolska nie biorąc pod uwagę wszystkich uwarunkowań politycznych Rzeczypospolitej, początkowo zajęła stanowisko nieprzychylnie młodemu władcy. Sobieski jednakże, stojąc na stanowisku, że w ówczesnej sytuacji wystarczy, aby no-

---

<sup>10</sup> M. Bendza, *Prawosławna diecezja przemyska w latach 1596 - 1681*, Warszawa 1982, s. 214.

<sup>11</sup> APP, ABGK/D, sygn. 147. Wydaje się, że do dokumentu tego nie dotarł o. B.I. Bałyk ponieważ nie cytuje on go.

<sup>12</sup> W średniowieczu miejscowość ta nosiła nazwę Gródek Solny, później zaś upowszechniła się nazwa Gródek Jagielloński.

<sup>13</sup> B.I. Bałyk, op. cit., s. 78; E. Ozorowski, *Winnicki (Vynnyckij) Inocenty Jan h. Sas*, [w] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 4, Warszawa 1983, s. 439 - 440.

<sup>14</sup> S. Nabywaniec, *Diecezja przemyska...*, s. 47 - 49; tenże, *Unicy biskupi przemyscy w latach 1610 - 1991. Szkice biograficzne*, Rzeszów 1995, s. 23 - 26; T. Śliwa, *Kościół unicki w Polsce w latach 1696 - 1764*, [w:] *Historia Kościoła w Polsce*, t. 2, cz. 1, Poznań-Warszawa 1974, s. 459 - 460.

minat złożył jedynie tajne wyznanie wiary katolickiej, na co ten godził się od samego początku, bez powiadomienia nuncjusza wyraził zgodę na święcenia biskupie Winnickiego. Odbyły się one w 21 listopada 1680 r. w dniu święta „Wprowadzenia NMP do Świątyni” w starodawnej katedrze halickiej w Kryłosie. Konsekracji udzielił mu biskup lwowski Józef Szumlański przy współudziale biskupa mukaczowskiego Józefa Wołoszynowskiego i archimandryty Barlaama Szeptyckiego. Wszyscy trzej byli tajnymi unitami<sup>15</sup>.

Położenie Kościoła unickiego w Rzeczypospolitej uległo radykalnej zmianie w 1681 r. Na obradujący w Warszawie od stycznia do maja Sejm przybyli zarówno biskupi prawosławni jak i unicy. Metropolita unicki Cyprian Żochowski, w porozumieniu z biskupami Szumlańskim i Winnickim, złożył wówczas na ręce nuncjusza Opitiusa Pallaviciniego postulaty zatytułowane „Punkty porozumienia”. Miały one na celu regulację zarówno spraw wewnętrznych jak i statusu Kościoła unickiego w Rzeczypospolitej. Hierarchowie domagali się m.in.:

- 1/ zwołania zjazdu celem publicznego ogłoszenia unii kościelnej;
- 2/ przyznania biskupom unickim, na równi z biskupami obrządku łacińskiego, miejsc w Senacie, zagwarantowanych im jeszcze podczas synodu brzeskiego;
- 3/ skasowania w trybunale lubelskim podatków nałożonych na biskupów ruskich i monastery;
- 4/ możliwości oddelegowywania do trybunału przedstawicieli biskupów i archimandrytów;
- 5/ podporządkowania jurysdykcji ordynariusza klasztorów obrządku wschodniego znajdujących się na terenie jego eparchii;

---

<sup>15</sup> B.I. Bałyk, op. cit., s. 93; W. Pajtasz, Historyczne znaczenie dzieła biskupa Innocentego Winnickiego, [w:] Polska - Ukraina. 1000 lat sąsiedztwa, t. 3, Przemyśl 1996, s. 54.

- 6/ możliwości swobodnego dobierania kandydatów na kapłanów oraz sprawdzania stanu ich wiedzy;
  - 7/ zakazu dziedziczenia cerkwi przez duchownych;
  - 8/ założenia w każdej eparchii seminarium duchownego;
  - 9/ zagwarantowania młodzieży obrządku greckiego swobodnego dostępu do studiów w kolegiach i akademiach na terenie całej Rzeczypospolitej;
  - 10/ podporządkowania miejscowym ordynariuszom bractw stauropigialnych i klasztorów podległych dotąd patriarsze konstantynopoli-  
tańskiemu;
  - 11/ zrównania w prawach szlachty i mieszczan obrządku greckiego z analogicznymi stanami obrządku łacińskiego<sup>16</sup>.
- Król wyznaczył delegatów do rozpatrzenia wymienionych postulatów. Ci zaś jednogłośnie je poparli. Dnia 18 marca 1681 r. oficjalnie uznano „świętość i niepodważalność” Kościoła unickiego w Rzeczypospolitej oraz zrównano go z Kościołem rzymskokatolickim<sup>17</sup>. Ponadto Sobieski zgodził się na wprowadzenia dekretu papieża Urbana VIII zabraniającego osobom obrządku greckiego przechodzenie na obrządek łaciński. Biskupi unicy uzyskali na Sejmie pełne poparcie. W zaistniałej sytuacji bp Małachowski wyraził nawet chęć odstąpienia Winnickiemu podległej mu części diecezji oraz przejścia na inne stanowisko. Tak osiągnięte „porozumienie wiecznej zgody” zatwierdził 31 marca 1681 r. król Jan III Sobieski. Ze względów taktycznych, obawiając się reakcji niższego duchowieństwa, drobnej szlachty, mieszczan, a zwłaszcza członków bractw, nie zdecydowano się na publiczne ogłoszenie przystąpienia die-

---

<sup>16</sup> W. Pajtasz, op. cit., s. 54 - 55.

<sup>17</sup> B.I. Bałyk, op. cit., s. 115 - 118.

cezji przemyskiej i lwowskiej do unii<sup>18</sup>. Zdecydowano więc, że biskupi Winnicki i Szumlański złożą jedynie tajne wyznanie wiary katolickiej na ręce króla i przedstawicieli Kościoła katolickiego. Tak też się stało. Obaj biskupi dnia 26 marca 1681 r. potajemnie, w kaplicy zamku królewskiego w Warszawie, aktu tego dopełnili, w obecności upoważnionego przez nuncjusza rzymskokatolickiego biskupa kijowskiego Jana Stanisława Witwickiego oraz świadków: rzymskokatolickiego biskupa przemyskiego Jana Stanisław Zbąskiego, archimandryty Stefana Martyszkiewicza-Busyńskiego i ks. Jerzego Malejewskiego (późniejszego unickiego biskupa smoleńskiego), a także delegatów króla Stanisława Jana Jabłonowskiego - wojewody ruskiego, Tomasza Karczowskiego - chorążego sanockiego i Franciszeka Zygmunta Haleckiego - dworzanina królewskiego<sup>19</sup>. Na sporządzonym z tej okazji dokumencie widnieje również podpis Michała Winnickiego, rodzzonego brata biskupa Innocentego. Następnego dnia po złożeniu wyznania wiary biskupi Szumlański i Winnicki zawiadomili o tym fakcie papieża Innocentego XI (1676 - 1680), podkreślając, że wraz z wiernymi swych diecezji uznają jego zwierzchność oraz katolicką naukę o pochodzeniu Ducha Świętego od Ojca i Syna. Obaj biskupi po powrocie do swych diecezji byli wizytowani przez nuncjusza Pallaviciniego<sup>20</sup>.

Kongregacji Rozkrzewiania Wiary uznała jednak, że niektóre z „Punktów porozumienia” są niekorzystne dla Stolicy Apostolskiej, w tym także dla zasłużonego dla dzieła unijnego biskupa przemyskiego Jana Małachowskiego. Próbowano więc wpłynąć na króla w celu unie-

---

<sup>18</sup> W. Pajtasz, op. cit., s. 55.

<sup>19</sup> Zob. S. Nabywaniec, *Diecezja przemyska ...*; S. Stępień, *Eparchii przemyskiej...*; E. Ozorowski, op. cit., s. 439 - 440

<sup>20</sup> Zob. B.I. Bałyk, op. cit., s. 120.

ważnienia zawartego porozumienia oraz na biskupów unickich, by wycofali swe podpisy pod dokumentem. Postawiono warunek publicznego ogłoszenia przystąpienia do unii. Jednakże król z przyczyn politycznych nie wyraził na to zgody. W tym czasie starał się on bowiem doprowadzić do pozyskania Moskwy i kozaków do walki z zagrażającą Polsce i Europie potęgą turecką, która już od 1672 r. okupowała Podole wraz z twierdzą w Kamieńcu. W tej sytuacji Sobieskiemu bardzo zależało na poprawnych stosunkach z uważającą się za obrończynię prawosławia Moskwą. Ponadto Sobieski usilnie zabiegając o realizację swych planów dynastycznych, starał się podporządkować sobie księstwa naddunajskie. Kolidowało to z interesami Austrii, dlatego też utworzyła ona wspólnie z Brandenburgią i Szwecją koalicję przeciwko Polsce. To z kolei jeszcze bardziej zmuszało Sobieskiego do szukania porozumienia z Rosją. W końcu zawarł z nią w 1686 r. tzw. pokój „wieczysty”, na mocy którego Moskwa przystąpiła do sojuszu antytureckiego, w zamian za uznanie jako nienaruszalnej granicy z 1667 r., kiedy to na mocy pokoju andruszowskiego po stronie rosyjskiej pozostały ziemie: smoleńska, siewierska, czernihowska i południowe kresy Ukrainy łącznie z Kijowem. W myśl zawartego porozumienia Rzeczpospolita zobowiązała się także do zagwarantowania wolności działania Kościołowi prawosławnemu i nie przeciągania jego wyznawców ani do obrządku unickiego, ani łacińskiego. Były to warunki dla Polski bardzo niekorzystne, bowiem stwarzały możliwości ingerencji patriarchatu moskiewskiego, a w efekcie także cara, w życie religijne ludności Rzeczypospolitej. Dlatego też Sobieski i jego politycy, gdy tylko nadarzy się odpowiednia sytuacja, dążyć będą do odizolowania Kościoła ruskiego zarówno od Moskwy, jak i od Konstantynopola.

Hierarchia rzymskokatolicka nie zawsze potrafiła zrozumieć owe uwarunkowania polityczne, mające zresztą swe konsekwencje nie tylko dla państwa, ale także dla Kościoła. Nie zważając na nie próbowano naci-

skać na bp. Winnickiego, aby publicznie ogłosił przystąpienie do unii. Czynili to nie tylko jezuici, ale także łaciński ordynariusz przemyski Jan Stanisław Zbąski. Ten jednak trwał przy uzgodnieniach zawartych z królem, odkładając akt ten na czas bardziej sprzyjający. Taktyka ta musiała znaleźć zrozumienie papieża Innocentego XI, który specjalnym breve z dnia 14 lipca 1681 r. zatwierdził Winnickiego na stolicy biskupiej, polecając jedynie wypłacanie bp. Małachowskiemu pensji.

Pod koniec XVII w. ruch unijny w eparchii przemyskiej zaczął zyskiwać na sile. Po pierwsze, elity ruskie coraz bardziej utwierdzały się w przekonaniu o odmienności prawosławia w Rzeczypospolitej od tego, które istniało w opartym o samodzierżawie państwie rosyjskim. Wejście znacznej części ziem ruskich w skład państwa moskiewskiego w 1667 r. po wspomnianym pokoju andruszowskim zapoczątkowało bowiem proces burzenia mitu o wspólnocie tradycji religijnej Rusinów i Rosjan. Po drugie, szlachta i mieszczaństwo ruskie stanowiące na kresach Rzeczypospolitej znaczącą siłę polityczną coraz bardziej pragnęło zrównania w prawach z analogicznymi stanami wyznania rzymskokatolickiego, a przyjęcie unii taką szansę im stwarzało. Dostrzegano przy tym także potrzebę reformy Kościoła prawosławnego, m.in. przez podniesienie na wyższy poziom kształcenia niższego duchowieństwa prawosławnego, często nie będącego w stanie zaspokoić potrzeb duchowych miejscowej szlachty. W eparchii przemyskiej głośnym echem odbiło się wypędzenie przez parafian w pięciu podprzemyskich wsiach (Medyce, Szechyniach, Bucowie, Trokach i Poździaczu) w 1690 r. swych parochów i podporządkowanie się biskupowi unickiemu. Niektórym proboszczom groziło nawet pozostanie bez wiernych. W skład diecezji przemyskiej wchodziło wówczas 31 dekanatów, na terenie których znajdowało się 1120 parafii, z tego jedna trzecia podporządkowana była unickiemu biskupowi Małachowskiemu.

mu<sup>21</sup>.

Biskup Winnicki pragnął przygotować wiernych i duchowieństwo do zamierzonego dzieła. W tym celu przygotował i wydał w 1685 r. w Uniowie podręcznik do nauki religii pt. *Katychysis albo nauka chryścianskaja wkrotci z raznych awtorow zobrańaja*<sup>22</sup>. Swoją pracę opierał głównie na znanym katechizmie Jakuba Marchantiusa, którego polskie przekłady ukazały się w Krakowie w latach 1648 - 1682. Katechizm Winnickiego nie znalazł wprawdzie uznania w Rzymie, gdzie zarzucono mu pewne przemilczenia i niezgodności z nauką Kościoła katolickiego, ale w zamierzeniu autora miał on utorować drogę do unii.

Gdy zamierzenia unijne bp. Winnickiego stały się jawne, bardzo ostro zareagował na nie car Iwan Aleksiejewicz oraz patriarchowie - moskiewski i konstantynopolitański, kierując do niego listy z groźbą klątwy<sup>23</sup>. Ten jednak, mając pełne poparcie królewskie postanowił dłużej nie czekać z publicznym ogłoszeniem swego związku z Kościołem katolickim. W tym celu zwołał 4 kwietnia 1691 r. synod do Sambora. Prócz duchowieństwa wzięli w nim udział reprezentanci szlachty i członkowie bractw cerkiewnych. W dokumentach odnajdujemy informacje, że było wśród nich 7 przełożonych klasztorów, 17 dziekanów i 17 przedstawicieli szlachty i bractw<sup>24</sup>. Synod miał na celu podkreślenie, że unia jest aktem

---

<sup>21</sup> B.I. Bałyk, op. cit., s. 154.

<sup>22</sup> W. Pilipowicz, Zapomniane prace teologiczne biskupa Innocentego Winnickiego, „Południowo-Wschodni Instytut Naukowy w Przemyślu. Biuletyn Informacyjny” 1995, nr 1, s. 48 - 50; J. Zapasko, J. Isajewycz, Pam’jatky knyżkoho mystectwa. Kataloh starodrukiw wydanych na Ukraini. Knyha persza, Lwiv 1981, s. 99.

<sup>23</sup> F.I. Titow, Russkaja prawosławna Cierkow w polsko-litowskom gosudarstwie w XVII - XVIII ww. (1654 -1795), t. I, cz. 1. Kijew 1905 (wyd. 2). s. 152- 153.

<sup>24</sup> A. Welykyj OSBM, Congregationes Particulares Ecclesiam Catholicam Ucra-

samorodnym eparchii przemyskiej, a nie działaniem wprowadzonym pod przymusem. Dlatego też obecni podkreślili na piśmie dobrowolne przystąpienie do Kościoła katolickiego<sup>25</sup>. Podczas obrad zarówno bp Winnicki, jak i zabierający głos mówcy, wyjaśniali dogmatyczne podstawy jedności Kościoła prawosławnego z katolickim. Dowodzili, że między obydwojema Kościołami nie ma rozbieżności co do prawd wiary, a prymat papieża należy do pierwotnego ustroju Kościoła Chrystusowego. Obrady zakończyły się oficjalnym oświadczeniem o przystąpieniu do unii. Pragnąc jednakże zachować tożsamość wyznaniową domagano się:

1/ wykonania „Punktów porozumienia” z 1681 r. i ustanowienia władzyki Winnickiego jedynym rządcą diecezji, dlatego też postulowano przeniesienie biskupa Małachowskiego na inne stanowisko;

2/ powoływania w przyszłości na urząd biskupa przemyskiego wyłącznie osób stanu szlacheckiego obrządku greckiego z terenu eparchii przemyskiej;

3/ zatwierdzenia przez Sejm nowo powołanej Kapituły przemyskiej;

4/ przyznania wyższemu duchowieństwu unickiemu takich samych przywilejów, jakie posiadał równorzędny mu kler łaciński;

5/ uwolnienia niższego duchowieństwa od ciężarów tak wobec dworu jak i gminy;

6/ dopuszczenia mieszczan obrządku greckiego do wszystkich urzędów miejskich, cechów, handlu oraz możliwości kupowania domów w rynku i budowania w granicach miasta. Domagano się także, aby stało się to na mocy dekretu królewskiego;

6/ zachowania czystości obrządku greckiego, niedopuszczania do

---

<sup>25</sup> inae et Bielarusjæ spectantes, t. I, Romae 1956, s. 106 - 110.  
F.I. Titow, Russkaja prawosławnaja ..., s. 153.

„zapożyczeń łacińskich”;

7/ erygowania przez króla metropolii halickiej niezależnej od kijowskiej.

Po zakończeniu synodu bp Winnicki, wraz z delegacją w składzie: Eustachy Szeptycki, Aleksander Kopysteński i Piotr Błażowski, niezwłocznie wyruszyli do przebywającego w Jaworowie króla, aby powiadomić go o oficjalnym przystąpieniu do unii wraz z całą diecezją. Następnie wspomniana delegacja udała się 19 maja 1691 r. do Warszawy, gdzie uzyskała aprobatę wspomnianych postulatów synodu samborskiego. Na okoliczność tego wydarzenia sporządzony został „Respons Jego Królewskiej Mości Posłom”<sup>26</sup>. Podczas pobytu w Warszawie Winnicki po raz kolejny spotkał się z nuncjuszem apostolskim, wobec którego złożył następujące oświadczenie: *Ja zawsze byłem i jestem unitą, jedynie zgodnie z wolą króla odkładałem ogłoszenie unii, ale teraz za zgodą króla dowiodłem całą przemyską eparchię przez swych przedstawicieli do jedności kościelnej. Teraz stoję przed nuncjuszem i jestem zdecydowany zrobić wszystko co potrzebne, i gotowy ogłosić siebie, że jestem prawdziwym unitą, i podległym Świętej Stolicy Apostolskiej*<sup>27</sup>. Obecna przy tym szlachta również zapewniła o swej wierności unii.

Publicznie, katolickie wyznanie wiary złożył bp Winnicki w obecności króla Jana Sobieskiego i kilku biskupów łacińskich w dniu 23 czerwca 1691 r. w warszawskiej katedrze św. Jana Chrzciciela<sup>28</sup>. Ostatnim akcentem pobytu Winnickiego w Warszawie było odprawienie w kaplicy królewskiej, na osobistą prośbę króla Jana Sobieskiego, uro-

---

<sup>26</sup> B.I. Bałyk, op. cit., s. 188.

<sup>27</sup> Ibidem, s. 191.

<sup>28</sup> A. Deruga, Piotr Wielki a unia i unia kościelna (1701) - 1711), Wilno 1936, s. 441.

czystej liturgii w obrządku wschodnim z okazji imienin monarchy. Uroczystość ta miała prawdopodobnie miejsce 24 czerwca, ale według kalendarza juliańskiego<sup>29</sup>. Po powrocie do Przemyśla Winnicki wystosował dwa listy pasterskie. W pierwszym publicznie ogłosił przystąpienie do unii z Kościołem katolickim, w drugim zaś, poinformował swych wiernych o papieżu Innocentym XII (1691 - 1700) jako następcy św. Piotra na Stolicy Apostolskiej.

Powiadomiona o zaistniałych wydarzeniach Kongregacja Rozkrzewiania Wiary zobowiązała władzę do:

1/ uznania zwierzchnictwa metropolity kijowskiego Cypriana Żochowskiego;

2/ obsadzania wyższych stanowisk cerkiewnych, począwszy od dziekanów (namiestników) duchownymi wiernymi unii;

3/ wprowadzenia kultu męczennika za unię bł. Jozafata Kuncewicza;

4/ zabronienia czytania książek „schizmatyckich” o treści antyunijnej;

5/ wysłania synów szlacheckich, i z dobrych rodzin na studia do papieskich seminariów duchownych<sup>30</sup>.

W 1691 r. pojawiła się także możliwość rozwiązania sprawy bp. Małachowskiego, zmarł bowiem biskup chełmski Aleksander Łodziata, zaważowała więc tamtejsza diecezja. W tej sytuacji król 28 kwietnia 1691 r. zamianował bp. Małachowskiego na to stanowisko<sup>31</sup>. W ten sposób kończył

---

<sup>29</sup> Tak przypuszcza o. Borys I. Bałyk, op. cit., s. 193.

<sup>30</sup> Zob. S. Załęski TJ, Jezuici w Polsce, t. III, cz. 1(1648 - 1700), Lwów 1902, s. 1220; E. Likowski, Dzieje Kościoła unickiego na Litwie i Rusi w XVIII - XIX w., wyd. 2, t. I, Warszawa 1906, s. 2.

<sup>31</sup> APP, ABGK/Dyplomy, sygn. 164; W.M. Płoszczanski, Proszłoje Chołmskoj Rusi, po archiwnym dokumentam XV - XVIII w., t. 2, Wilno 1901, s. 88.

się w eparchii przemyskiej okres tzw. dwuwładzy<sup>32</sup>. Od tego czasu jedynym rządcą eparchii przemyskiej był bp Innocenty Winnicki<sup>33</sup>.

Ostatecznym aktem przypieczętowującym przyjęcie unii w eparchii przemyskiej był zwołany na dzień 27 kwietnia 1693 r. przez władzę Winnickiego synod w Przemyślu<sup>34</sup>. Otrzymał się on w katedrze św. Jana Chrzciciela, gdzie zgromadzili się wszyscy sprawujący urzędy kapłani oraz ihumeni klasztorów. Celem synodu było jawne potwierdzenie wprowadzenia unii oraz *umocnienie jej radami*<sup>35</sup>. Proklamację unii, prócz ordynariusza, podpisali wówczas członkowie Kapituły przemyskiej, wszyscy ihumeni klasztorów, dziekani i kapłani diecezjalni<sup>36</sup>. Po zakończeniu synodu odbyły się uroczyste ogłoszenia unii, połączone ze składaniem przez wiernych przysięgi w poszczególnych parafiach. Bp Winnicki pra-

---

Małachowski zmarł 12 lutego 1693 r.

<sup>32</sup> M. Bendza, Prawosławna diecezja przemyska w latach 1596 - 1681. Studium historyczno-kanoniczne, Warszawa 1982, s. 206-207; A. Dobrianskij, Istoria epyskopow trech sojediennych eparchij peremyszlskoj, samborskoj i sanockojskiej ot najdawniejszych wremen do 1794 hoda, Lwow 1893 (period wtoroj), s. 54-61; J. Pełesz, Geschichte der Union der Ruthenischen Kirche mit Rom von den altesten Zeiten bis auf die Gegenwart, Bd.2, Wien 1881, s. 335-336, 347; T. Śliwa, Kościół unicki w Polsce w latach 1696-1764, [w:] HKP, red. B. Kumor, Z. Obertyński, t. 2, cz. 1, s. 460-461; S. Nabywaniec, Unicy biskupi..., s. 25-26.

<sup>33</sup> S. Załęski. op. cit., s. 1221; E. Likowski, op. cit., t. I, s.2; K. Voelker, Kirchengeschichte Polens, Berlin - Leipzig 1930. s. 269; L. Bieńkowski, Organizacja Kościoła Wschodniego w Polsce, [w:] Kościół w Polsce, t. II: Wieki XVI - XVII, Kraków 1970, s. 857; H. Łakota, Try synody peremyski j jeparchialni postanowy walawski w 17 - 19 st., Peremyszl 1939, s. 7 - 9.

<sup>34</sup> E. Piwowar, Pierwszy synod unicki eparchii przemyskiej (1693), [w:] Polska - Ukraina. 1000 lat sąsiedztwa, t. 1, Przemyśl 1990, s. 157 - 166.

<sup>35</sup> B.I. Bałyk, op. cit., s. 249.

<sup>36</sup> Pod dokumentem brak podpisów kilku dziekanów, być może dlatego, że niektórzy z nich nie uczestniczyli w synodzie bądź podlegając bp. Małachowskiemu uważali się już wcześniej za unitów. Nazwiska duchownych podpisujących akt unii publikuje o. B.I. Bałyk, op. cit., s. 254.

gnął wydać drukiem statuty synodu przemyskiego w języku ukraińskim. Niestety, odmówiła ich wydania drukująca cyrylicą drukarnia w Uniowie. Znajdowała się ona bowiem na terenie diecezji lwowskiej, która oficjalnie jeszcze przez kilka lat pozostawała przy prawosławiu<sup>37</sup>. W tej sytuacji podjęcie się druku postanowień synodu unickiego byłoby odczytane jako jawna deklaracja na rzecz katolicyzmu. Winnicki rozumiejąc jakie znaczenie dla propagandy dzieła unijnego może mieć wydanie statutów w języku jakim posługiwali się wierni i duchowieństwo na co dzień, usiłował wydać je w Wilnie, mając na to przychylność metropolity Żochowskiego. Trudno powiedzieć co stało się tym razem na przeszkodzie. W rezultacie uchwały wyszły po polsku w 1694 r. pod tytułem *Ustawy Rządu Duchownego in ritu greaco-unito dioecesis przemyskiej na Congregacij Soborney ustalone*<sup>38</sup>.

Analiza dokumentu pozwala odtworzyć tematykę synodu przemyskiego. Zawiera on bowiem:

1/ postanowienia ogólne takie jak - zobowiązanie całego duchowieństwa do złożenia katolickiego wyznania wiary, wyraźne akcentowanie w wyznawanym podczas liturgii *Credo* - słów „i Syna” (*Filioque*), co miało wyraźnie podkreślać jedność dogmatyczną z Kościołem katolickim. Wreszcie synod nakazywał pod groźbą kar kościelnych wprowadzenie kultu błogosławionego Jozafata Kuncewicza;

---

<sup>37</sup> Bp. lwowski Józef Szumlańskich publicznie swój związek z Kościołem katolickim ogłosił dopiero w 1700 r.

<sup>38</sup> Udało się ustalić, że dziś druk ten znajduje się w dobrym stanie w Bibliotece Uniwersytetu Warszawskiego. Natomiast bardzo zniszczony egzemplarz przechowywany jest w Archiwum Państwowym w Przemyślu w zespole: Archiwum Biskupstwa Greckokatolickiego, sygn. 1. W przekładzie na język ukraiński tekst ten ukazał się dopiero 1939 r. w pracy bp. Hryhorija Łakoty - Try synody peremyśki j jeparchialni postanowy waławski w 17. - 19. st, Przemyśl 1939.

2/ dyrektywy dotyczące spraw administracyjnych, tak w odniesieniu do duchowieństwa diecezjalnego jak i zakonnego oraz organizacji sądownictwa kościelnego;

3/ zobowiązania kleru do głoszenia słowa bożego, opieki nad umierającymi, katechizacji małych dzieci, kształcenia synów kapłanów;

4/ zarządzenia dotyczące sprawowania sakramentu pokuty, formuły rozgrzeszania i grzechów zastrzeżonych<sup>39</sup>.

Informację o przyjęciu unii w eparchii przemyskiej przesłał do Moskwy rosyjski rezydent w Warszawie Borys Michajłow. Oskarżył on bp. Winnickiego o zmuszanie duchowieństwa i wiernych do porzucenia prawosławia. Akcję przeciwko władcyce prowadzili kolejni carowie Iwan V i Piotr I, zarzucając mu prześladowanie Kościoła prawosławnego. Odpowiadając na te zarzuty dostojnicy polscy i biskupi ruscy podkreślali, że unia była aktem dobrowolnym, a szlachta ruska potwierdziła to na piśmie.

W źródłach nie odnajdujemy żadnych dowodów, by bp Winnicki używał przymusu wobec prawosławnych. Mógł co najwyżej wywierać nacisk moralny na pojedyncze osoby. W swym postępowaniu był on jednak tak dalece ostrożny, iż w niektórych kręgach Kościoła katolickiego podejrzewano go nawet o nieszczerłość wobec unii. On jednak będąc przekonany o słuszności swego postępowania informował Stolicę Apostolską, że opór prawosławnych znikł właśnie wskutek łagodnych form jego rządów, co wkrótce docenił także nuncjusz apostolski w Polsce<sup>40</sup>. Właśnie biorąc pod uwagę doświadczenie władzyki Winnickiego upoważniono go do kontaktów z bp. lwowskim Józefem Szumlańskim, w celu przygotowania publicznego ogłoszenia unii w jego diecezji.

---

<sup>39</sup> E. Piwowar, op. cit., s. 160 - 165; zob. także, M.S. Marusyn, Die Vereinigung der Peremysler und Lemberg Eparchien mit dem Apostolischen Stuhle, Romae 1956, s. 43 - 44.

<sup>40</sup> Kongregacja generalna, t. 525, k. 12; M. Andrusiak, Zapysky ..., s. 181.

Popularność Winnickiego z czasem była tak duża, że na sejmikach szlachta ziemi przemyskiej i sanockiej jego dzieło określała *bohaterstwem i zasłużonym przed Bogiem wyczynem*<sup>41</sup>. Biskup Innocenty Winnicki był troskliwym pasterzem i dobrym administratorem. W swej eparchii odnowił Kapitułę i zatwierdził ułożony przez siebie dla niej statut, powołał do życia sąd diecezjalny, przeprowadził reformę klasztorów, popierał zakładanie bractw cerkiewnych, ciągle troszczył się o poziom wykształcenia i moralność duchownych, wprowadził egzaminy dla alumnów i kapłanów, podjął starania o założenie w Przemyślu seminarium duchownego, nakazał duchownym głoszenie kazań w każdą niedzielę i święta, doprowadził do zwiększenia się liczby szkół parafialnych. W efekcie tych działań przestawił eparchię przemyską na nowe tory. Doprowadzając do unii z Kościołem katolickim przyczynił się nie tylko do wzmocnienia Cerkwi wschodniej, ale także narodu ruskiego w Rzeczypospolitej. W ważnych sprawach zwracał się do kancelarii królewskiej i dzięki swym zabiegom uzyskał znaczną ilość uniwersałów królewskich, w sposób bezpośredni wpływających na położenie Kościoła i unitów. Przyjęcie unii wpłynęło na poprawę położenia społeczności ukraińskiej. Mieszczanie obrządku wschodniego, mogli zajmować urzędy w magistracie i cechach, trudnić się handlem, kupować i budować domy w centrum miast. M.in. dzięki zabiegom bp. Winnickiego, zarząd miasta w Przemyślu zdecydował się do ośmiu radnych obrządku łacińskiego dokooptować jednego unitę. W Jarosławiu postanowiono, że jeśli cechmistrz jest wyznania rzymskokatolickiego to zastępcą powinien być unita lub odwrotnie<sup>42</sup>.

---

<sup>41</sup> B.I. Bałyk, op. cit., s. 279.

<sup>42</sup> A. Prochaska, Charakterystyka metropolity Winnickiego, „Przegląd Powszechny” 1918-1922, t. 138-154, s. 286.

Biskup Innocenty Winnicki rządził eparchią przemyską tylko 20 lat. W posłudze pasterskiej nigdy nie oszczędzał się, mimo iż mając wadę serca często zapadał na zdrowiu. Współcześni mu dostrzegali także jego przymioty osobiste. Odznaczał się bowiem dużą wiedzą i znacznymi uzdolnieniami. W stosunku do ludzi był wyrozumiały i hojny, przy tym niezwykle skromny. Całe życie nosił habit zakonny. Zmarł w opinii świętości w wieku 46 lat, dnia 22 lutego 1700 r. Pochowano go w podziemiach kościoła jezuitów we Lwowie. Dopiero w styczniu roku następnego jego szczątki przeniesiono do cerkwi klasztornej w Ławrowie, gdzie spoczywali jego rodzice oraz wspomniany stryj Antoni, biskup przemyski i metropolita kijowski<sup>43</sup>.

Następcą władzy Innocentego na stolcu przemyskim został jego brat Gabriel. Od 1690 jego najbliższy współpracownik i koadiutor. Po wstąpieniu do klasztoru przyjął on imię Jerzy. Królewską nominację na eparchię przemyską otrzymał już 4 kwietnia 1700 r. Od 1710 r. był jednocześnie metropolitą kijowskim<sup>44</sup>.

Oceniając działalność biskupa Innocentego Winnickiego należy podkreślić, że doprowadzając do przyjęcia unii przez eparchię przemyską zapoczątkował ostatni etap procesu zjednoczenia Kościoła prawosławnego w Rzeczypospolitej ze Stolicą Apostolską. W ślad za nim bowiem oficjalnie przystąpił do unii w 1700 r. ordynariusz lwowski bp Józef Szumlański, a w dwa lata później ordynariusz łucki bp Dionizy Żabokrzycki. W ten sposób unię przyjął cały Kościół ruski w Rzeczypospolitej. Jako jednostka organizacyjna obejmował on wówczas metropolię kijowską z siedzibą w Wilnie, arcybiskupstwa: połockie i częściowo

---

<sup>43</sup> B.I. Bałyk, op. cit., s. 229 - 331.

<sup>44</sup> D. Błażejowskyj, Ijerarchija kyjiwskoji Cerkwy (861 - 1996), Lwów 1996, s. 269, 273, 297, 330.

smoleńskie oraz sześć biskupstw: turowskie, włodzimierskie, chełmskie, huckie, lwowskie i przemyskie. Kościół ten stał się niezależny administracyjnie i teologicznie od patriarchatu moskiewskiego. Mógł, mimo niewątpliwych zagrożeń latynizacją, pielęgnować własne tradycje sięgające korzeniami czasów Rusi Kijowskiej.

Dlaczego diecezja przemyska przyjęła unię tak późno, po prawie 100 latach od synodu brzeskiego? Otóż złożyło się na to wiele wspomnianych tu uwarunkowań, tak natury wewnętrznej, jak i zewnętrznej. Powodowały one, że był to proces ewolucyjny. Stopniowo biskupi, duchowieństwo i elity tych eparchii, które mimo przyjęcia unii brzeskiej trwały przy prawosławiu, uświadamiały sobie, że Kijów po zajęciu przez Moskwę przestał być centrum ruskiego życia duchowego. Umocnienie patriarchatu moskiewskiego, głównie przez wchłonięcie w 1686 r. stolicy metropolii Kościoła ruskiego w Rzeczypospolitej oraz podporządkowanie sobie tamtejszych metropolitów, spowodowało faktycznie podział metropolii na polską i rosyjską. W Rzeczypospolitej przez dłuższy czas pozostały jeszcze trzy wspomniane eparchie prawosławne, lecz nie było prawosławnego metropolity, a jedynie unicki. Władcy prawosławni doszli więc do przekonania, iż: po pierwsze, nastąpiła utrata łączności eklezjalnej z macierzystym patriarchatem w Konstantynopolu zniewolonym przez Turcję, po drugie (w miarę doświadczeń bezpośrednich kontaktów z Moskwą), że istnieją głębokie różnice tradycji i praktyki kościelnej prawosławia kijowskiego i moskiewskiego<sup>45</sup>. Pociągało to za sobą zmianę

---

<sup>45</sup> Zob. Jep. Ihor (Isiczenko), Berestejska unija i ukraińska literatura XVII stolittia, [w] Berestejska unija i ukraińska kultura XVII stolittia, Lwów 1996, s. 43; A. Naumow, Wiara i historia. Z dziejów literatury cerkiewnosłowiańskiej na ziemiach polsko-litewskich, Kraków 1996, s. 36 - 39. Dokument ten z niewielkimi opuszczeniami i z zastosowaniem współczesnej pisowni języka polskiego opublikował o. Borys Iwan Bałyk OSBM w pracy: Inokentij Iwan Wynnyćkyj, jepyskop peremyśkyj, sambirśkyj, sianićkyj (1680 - 1700), Rzym 1978, s. 355 - 356.

funkcjonującego wśród wiernych stereotypu o identyczności obydwu kultur chrześcijańskich. Dostrzeżono przy tym, że Moskwa otwarcie dąży do likwidacji tożsamości prawosławnego Kościoła ruskiego. Należy także wziąć pod uwagę fakt, że na postawy hierarchów i duchowieństwa Kościoła ruskiego wpływało to, że byli oni obywatelami Rzeczypospolitej poczuwającymi się do łączności z państwem, często zagrożonym militarnie ze strony Rosji. Przecież dwaj ostatni przemyscy biskupi prawosławni, Antoni i Innocenty Winnicy, nim rozpoczęli kariery duchowne, z własnego wyboru byli żołnierzami. Wierni, zwłaszcza szlachta, także myśleli w podobnych kategoriach religijnych, kulturowych i obywatelskich.

Aneks

Żółkiew, 19 X 1679 r.

*Król Jan III Sobieski nadaje biskupstwo przemyskie Janowi Winnickiemu.*

Oryginał: Archiwum Państwowe w Przemyślu, zespół: Archiwum Biskupstwa Greckokatolickiego, sygn. 145. Pergamin, wym. 55 x 26cm, zakładka 5,5 cm., pieczęć koronna, lak czerwony, średnica 7 cm. w puszcze metalowej, wstążka zielona. Własnoręczne podpisy króla Jana III Sobieskiego i sekretarza królewskiego Stanisława Szczuki

**Jan III z Bożej Łaski Król Polski W [ielki] K[siażę] L[itewski], Rus[ki], Prus[ki], Mazow[iecki], Żmudz[ki], Kiiow[ski], Wołyn[ski], Podol[ski], Podlas[ki], Infl[andzki], Smol[eński], Siewier[ski] y Czernihow[ski]**

Oznaymuiemy tym listem Naszym wszem wobec y każdemu z osobna, komu o tym wiedzieć będzie należało. Im ściśley Nas Powołania Królewskiego Godność do tego obowiezuie, abyśmy na wszelakich Przełożenstwach w Królestwie Naszym, Ludzi godnych y doświadczo-nych osadzali, tym większą do te się stosujemy pilnością, aby wprzód na szali słuszności każdego zważyli Godność, nizeli Królewską Naszą komu

oświadczyli Łaskę. Dlatego nie prędzey Wielebny w Bogu Oćiec Antoni Winnicki Episkop Przemystki, Metropolita Kiiowski Religiey Greckiey, laty iuż y słabością zdrowia zwątlony, odebrał z Łaski Naszey Królewskiej, tey Episkoiey, na urodzonego Jana Winnickiego Dworzanina Naszego Pokoiowego synowca swego, pożądaną deklaracją, aż ténże urodzony Jan Winnicki, przy Boku Naszym Królewskim zostaiąc, rzetelnie godności y sposobności swoiey, Nam pokazał dowody. Które My dobrze uważywszy, a do te się stosuiąc do Prawa Przywileiow Konstitucyi, niemniey do zgodney Elekcyey Ludzi Duchownych y swieckich Woiewodztwa Ruskiego Obywatelow, Diecesiey Przemyskiej Religiey Greckiey umyslilismy mu pomienione władictwo Przemystkie, Samborskie y Sanockie po dobrowolney resignaliey y za postąpieniem z wysz Wspomnionego Wielebnie w Bogu Oyca Antoniego Winnickiego na Metropolię Kiiowską wakującey do szafunku Nasze przypadłe, dać y conferować, iakosz tym listem Naszym daiemy y conferuiemy. Tak aby wspomniony Urodzony Jan Winnicki po otrzymaniu Poswięcenia przerzeczone Władictwo według dawnych Dekretow, że wszystkimi Cerkwiami Katedralnemi, Monasterami, Namiestnictwami, Dobrami, Wsiami, Folwarkami, gruntami, ies pożytkami, przynależnościami, okolicznościami albo ograniczeniem według Fundacyi starożytnych, tak jako przyszły Antecessor y przed nim insi sine quayis divisione et dismembratione, nic nieuimuiąc ani excipuiąc z przełożenstwem nad Duchownemi, Archimandrytami, Ihumenami, Protopopami, Popami, Bractwy teyże Religiey Greckiey używali , trzymać y z dochodem od Duchownych według Przywileiow Antecessorow swoich, zażywać będzie, aż do ostatnie kresu życia swego. Daiąc mu przy tym moc zupełną, według Praw dawnych wszelakie sprawy duchowne sądzić, rząd wszystkim Duchowienstwie mnieysze y większego stanu czynić i sprawować, aby władzą Urzędu swego władycznego w Cerkwiach y Monasterach Diecesiy swoich, chwałę Bożą pomnażał,

nieposłusznych y występnych według winy przestępstwa karał. Obiecujemy tesz po Nas y Naiasniejszych Następcach Naszych, iż pomienionego Urodz[nego] Jana Winnickie[go] przy Dzierzawie y pokoinym używaniu przerzeczonego Władictwa Przemyskie[go], Samborskie[go] y Sanockie[go], także przy Iurisdikcyiey duchowney zachowuiący y nikomu do oddania władze póki żyw będzie niedamy. Co do wiadomości wszelakiego stanu y conditiei ludzi przywodząc mieć chcemy, aby z wysz pomienionego Urodz[onego] Jana Winnickiego, za własnego y prawowitego Władykę Przemyskiego, Samborskie[go] y Sanockie[go] mieli y znali, wolności, predementiy wszelakich prerogativ, iakich Antecessorowie jego zaznali onemu zażywać dopuszczali. Na co dla lepszey wiary rękąmy się Naszą podpisali, y pieczęć koronną przycisnąć rozkazaliśmy.

Dan w Żółkwi, Dnia XIX Miesiąca Października Roku Tysiąc sześćset siedemdziesiątego dziewiątego. Panowania Naszego Roku VI.

Jan Król

*Władycwo Przemyskie, za postąpieniem Wielmożnego [w ] Bogu Ocia Winnickiego [na] Metropolią Kiiowską, Urodzonemu Janowi Winnickiemu conferowane Stanislaus Szczuka S.R.M-tis secretarius.*